GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N^{ter.} 56.** 17. Maia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia dnia* 9. *Maja.* —

N. Pan najwyższym swoim listem gabinetowym z d. 15. Lutego b. r. raczył dać godność rzeczywistych radzców tajnych z uwolnieniem od taxy: Patryjarsze Weneckiemu, Jakubowi Monico, i Prezydentowi Weneckiego Sądu appellacyjnego, Franciszkowi degli Orefici.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 12. (24.) *Kwietnia.* —

Między rzeką Alazan i południowo-wschodniem pasmem gór Kaukazkich mieszkają Lezgińczykowie, którzy pierwiastkowo mieli w wąwozach Samar i Koisu swoje siedliska, lecz następnie przez wzrost ludności byli przymuszeni napaść na Kachecyją przed 150 laty i tam sobie zdobyć nowe posiadłości. Wtenczas to założyli główne wsie Belokani, Kachecyją, Dżary i Muszaki, na pochyłości gór, i w ciągłych z góralami zostawali stosunkach; starsi objęli rządy. Waleczność nadawała im wielką przewagę nad wszystkiem sąsiadami, a nawet wojska wielkiego Nadir Szacha były od nich kilkakrotnie odparte. Napady ich stały się nawet dla posiadłości rossyjskich niebezpieczne, posłano więc przeciwko nim wojska, które w r. 1803 pod Bołokani odniosły zupełne nad Lezgińczykami zwycięztwo, przymusili ich do poddania się pod berło rossyjskie i opłacania haraczu. Odtąd Lezgińczykowie ciągle niepokoili prowincyje rossyjskie, przechowywali nieprzyjaciół Rossyi, zakazali chrześcijanom nabożeństwa, wzbraniali się opłacać haraczu, a nakoniec nie chcieli dozwolić przejścia wojskom naszym przeznaczonym do Turcyi. Hrabia Erywański był więc przymuszony, sam wyruszyć przeciwko uporczywemu nieprzyjacielowi i przymusić go do zupełnego poddania się. Przy rzece Alazan, niedaleko klasztoru Szczepana Zmiedży, Hrabia Paszkiewicz zgromadził swe hufce i dnia 8. Marca ruszył przeciwko Lezgińcom Dżarskim. Dnia 12. wyprawa osiągnęła zupełnie cel zamierzony bez rozlewu krwi z iednéj jak drugiéj strony. Przez działania stosowne do położenia włości, ich wzajemnych stosunków i związków z Lezgińczykami mieszkającemi po drugiéj stronie gór, to iest przez śmiały i szybki napad na najludniejsze i najmożniejsze wsie, naczelny wódz uprzedził wszelki opór z ich strony. Ogłaszając amnestyją N. Cesarza i zagrażając zupełnem zniszczeniem upornym, przywiódł wszystkich do bezwarunkowego posłuszeństwa. W skutek tego wojska nasze zajęły główną włość gmin Dżarskich i nieprzystępną ich kryjówkę Sakatali, leżącą w głębokim wąwozie między stromemi skałami powyżéj wsi wspomnionéj. Zgromadzono natychmiast starszyznę Lezgińską Dżars'iego pokolenia, rozwiązano towarzystwa gmin i mianowano do stałego uorganizowania administracyi tych okolic tymczasowy rząd złożony z rossyjskich urzędników i najznakomitszych starszyzn krajowców, pod prezydencyą Jenerała Majora Xięcia Bekowicza Czerkaskiego. Dowódzca obrał stosowne miejsce na założenie warowni, zostawił Xięciu Bekowiczowi dostateczną liczbę wojska do przestrzegania niezwłocznego zaprowodzenia nowego porządku rzeczy i stłumiania wszelkich rozruchów. Sam zaś powrócił do Tiflis i rozkazał innym wojskom, które należały do wyprawy, powrócić do Gruzyi. Zniesienie dawniejszéj administracyi w téj prowincyi, która podług tymczasowego obliczenia ma do 16,000 pojedyńczych osad, spodziewać się każe rozszerzenia przemysłu w téj części obwodu Kaukazkiego, na lewym brzegu rzeki Kur, gdyż teraz gościńce handlowe między Tiflis, prowincyjami Nuka i Szyrwanem, dotychczas ciągle niepokojone napadami zbójców, są zupełnie bezpieczne. Uprawa pól i winnic w Kachecyi będzie ożywiona; nizkie wybrzeża Kuru łatwo mogą być zasiane lasami, na których tam zbywa, a obwód Dżarski sam zyskać musi środki do wzniesienia pomyślności przez wolny handel, wspierany wpływem praw sprawiedliwych i łagodnych.

Górale po drugiéj stronie rzeki Kubań mieszkający, znani z napadów wśród granic wojska czarnomorskiego, odważyli się w ostatniéj wojnie z Portą czynić na linii śmiałe zagony i zuchwale kraj grasowali, niektóre nawet pokolenia

X

już po pokoju z Portą nie wstrzymywały się od téj zgrozy. Aby zaburzenia te powszechnéj spokojności w onéj okolicy za jednym razem ukończyć, uznał naczelny wódz oddzielnego korpusu Kaukazkiego Jenerał Feldmarszałek Hr. Paszkiewicz Erywański za potrzebę, wymierzyć kary na winnych i wykonanie téj począć od pokoleń, które najbardziéj przyczyniły się do rabunków i napadów. Stosownie do tego zamiaru i na rozkaz naczelnie dowodzącego, dowodzący czarnomorcami na linii Kaukazkiéj, Jenerał jazdy Emmanuel, ruszył przy końcu Stycznia przeciw tymże góralom, zwanym Szapsugasami, i dopełniwszy szczęśliwie swojego zlecenia, powrócił do Ekatarynendaru.

Grecyja.

Courrier de la Grece z d. 27. Marca umieścił następujace poselstwo Prezydenta Grecyi do Komissyi skarbowéj: »Kawaler Eynard daje Grecyi nieustannie dowody wspaniałomyślności. Wiadomo WPanu, iż z własnéj kieszeni forszusował nam 700000 fr. Był właścicielem greckich fonds na 30000 fr. s. Przedał je z zyskiem 204860 fr., co jest jego własnością, ponieważ z własnem niebezpieczeństwem i na rzeczko dawał Grecyi znaczne zasiłki w chwili największéj potzeby, a wyż namienione 30000 f. s. dla swojéj pewności miał w ręku. Te 204860 fr. są Grecyi darowane. P. Eynard otrzyma z tego 104860 fr. na potrącenie 700000 fr., które nam dał, i przesyła nam w gotowiźnie 100000 fr., które właśnie teraz odebraliśmy. Podarunek ten połączony jest z warunkami. Urzędowym pismem swoim z d. 2. Stycznia wskazuje nam użycie téj summy. Życzy sobie nadewszystko, aby rolnictwo było zachęcane, i w tym celu przeznacza 25000 fr. na utworzenie wzorowego folwarku. Aby życznie to jego spełnić, wezwaliśmy Pana Feleologa, aby nam przełożył wykaz wydatków, jakich wymagać będą dalsze roboty rozpoczęte w Tyrinth, jakoteż wystawienie potrzebnych budowli. Załączamy WPanom jego raport i wykaz kosztów. Potwierdzamy załączony plan i upoważniamy WPanów, mieć tę summę do jego rozporządzenia, lecz każe sobie zdawać rachunki z summ, które mu WPanowie następnie z tych pieniędzy doręczać będziecie. Załączamy tu list do dowódzcy okrętu: Alexander Newski, na którym znajdują się cztery beczółki z 100,000 fr. od P. Eynard przysłane. Następnie prześlemy WPanom dalsze rozkazy względem reszty téj summy, która powinna być sumiennie według zamiaru tego zacnego i wspaniałego filhelena użyta. Nauplia dnia 6. Marca 1830. Prezydent: Capodistrias. Sekretarz Stanu: N. Spiliadis.“

Oto są dokumenta, załączone do protokółu z dnia 20. Lutego 1830. przez Pełnomocników trzech Mocarstw podpisanego, o których namieniliśmy w przeszłym numerze.

Dodatek A. do konferencyi protokółu z dnia 20. Lutego 1830.

Spólna nota Pełnomocników Francyi, Anglii i Ameryki, do Xięcia Leopolda Sasko-Koburgskiego, datowana w Londynie d. 3. Lutego 1830.

Podpisani Pełnomocnicy trzech Dworów, które traktat z dnia 6. Lipca 1827. podpisały, otrzymali od swoich właściwych rządów rozkaz, aby J. K. W. Xięcia Leopolda Sasko-Koburgskiego zawiadomili w sposobie następującym:

„Sprzymierzone Mocarstwa ożywione życzeniem nadać dziełu pokoju, którem się zajęły, nowy zakład trwałości, i wziąwszy na uwagę oświadczenie rządu Ottomańskiego, zgodziły się między sobą na zasady ostatecznéj organizacyi, jaką Grecyja otrzymać powinna. Stosownie do tego postanowiły, aby na czele nowego Państwa stanął Xiążę, któregoby charakter dla Grecyi i dla całéj Europy stawiał zaspokajającą rękojmią. Postanowiły one ofiarować Xięciu Leopoldowi Sasko-Koburgskiemu dziedziczne władztwo tego kraju z tytułem Panującego Xięcia Grecyi.“

Podpisani, zawiadamiając Xięcia Leopolda o tém postanowieniu swoich Dworów, mają zaszczyt przesłać mu poufnie protokóły pod liczb. 1, 2 i 3 z dnia 3. Lutego 1830, w których wymienione są zamiary wysokich Mocarstw, tak względem tego, co się dotycze J. K. W., jak względem organizacyi Grecyi. Pochlebiają sobie, że J. K. W. przystaniesz na przepisy w tych trzech aktach ustanowione i przyjmiesz najświetniejsze świadectwo poważania i zaufania, jakie Sprzymierzeni życzą sobie w nim położyć.

Podpisani cieszą się mocno, iż są tłomaczami swoich dostojnych Monarchów i korzystają z tego powodu, aby J. K. W. Xięciu Leopoldowi złożyć mogli hołdy swojego najgłębszego poważania.

(podp.) Montmorency-Laval.
Aberdeen.
Lieven.

Dodatek B. do protokółów konferencyi z dnia 20. Lutego 1830.

Odpowiedź J. K. W. Xięcia Leopolda Sasko-Koburgskiego na spólną notę Pełnomocników z d. 3. Lutego 1830. datowaną z Claremont z d. 11. Lutego 1830.

„Podpisany poczytuje sobie za zaszczyt, iż odebrał w dniu 4. odezwę od Pełnomocników trzech Dworów, które traktat z dnia 6. Lipca 1827. podpisały, a w któréj mu w skutek proto-

kółu z dnia 3. Lutego 1830. imieniem wysokich połączonych Mocarstw, dziedziczne władztwo Grecyi ofiarują.

Podpisany czuje głęboko, jak pochlebny jest dlań ten zaszczyt, który mu dostojni Monarchowie raczyli okazać, przez to, że go wybierają, aby swoje wspaniałomyślne zamiary względem nowego Państwa Greckiego przywieść do skutku. Z gorliwością przyjmuje ón ten pożyteczny i pełen zaszczytu zawód, który mu wysokie Mocarstwa otwierają.

Atoli sądzi, iżby źle odpowiedział położonemu w nim zaufaniu, gdyby przystępując do protokółów N. 1., 2. i 3. z dnia 3. Lutego 1830, nie przełożył onym uwag następujących:

1) Aby wysokie Mocarstwa, które traktat z d. 6. Lipca 1827. podpisały, raczyły łaskawie dać nowemu Państwu Greckiemu zupełną gwarancyją, jakoteż przyrzekły, że w razie, gdyby to Państwo zewnątrz zagrożone było, dadzą mu pomoc.

2) Aby greccy mieszkańcy wysp Kandyi i Samos, które Porcie mają być oddane, tak dalece ułepszony i ustalony mieli byt religijny i cywilny za pośrednictwem wysokich Mocarstw, jakoteż przez rozciąglejsze zastósowanie traktatu z dnia 6. Lipca, iżby przeciw wszelkim uciskom byli zabezpieczeni i przeciw wszelkim czynnościom, któreby rozlew krwi pociągnąć za sobą mogły, znajdowali tarczę. Względem tego przedmiotu, który jest zupełnie w interesie ludzkości, zastrzega sobie podpisany podać obszerniejsze wyłuszczenie rzeczy Pełnomocnikom wysokich Mocarstw.

3) Aby wysokie Mocarstwa raczyły nową granicę na zachodzie tak oznaczyć, iżby ta na lewym brzegu rzeki Aspropotamos aż ku północnej granicy Kantonu Vlochos, a z tąd ciągnęła się ku wschodowi naturalną granicą, jaką tworzą góry przytykające do góry Oeta; granica dla bezpieczeństwa téj ważnéj części nowego Państwa nieodzownie potrzebna.

4) Aby wysokie Mocarstwa dopóty raczyły nowemu Państwu, dopóki jego źrzódła pomocne nie nabędą sił, zapewnić pomoc pieniężną, odpowiadającą jego potrzebie, albowiem wiadomo, że rząd tymczasowy, tylko przez to mógł się dotąd utrzymać, że wspaniałość wysokich Mocarstw udzielała mu wsparcia.

5) Aby wspomnione Mocarstwa nowemu władzcy Grecyi tak długo zostawiły korpus posiłkowy, dopóki sobie nie urządzi potrzebnego wojska; daléj, aby się z nim ułożyły względem liczby tych wojsk, jakoteż względem czasu, do którego pod jego rozporządzeniem zostawać mogą, nadto, by mu zostawiły wolność zatrzymania ich dłużéj, nad czas oznaczony, gdyby tego za potrzebę osądził.

Podpisany korzysta z téj sposobności, aby Pełnomocnikom trzech Mocarstw ponowił wyraz swojego szczególnego poważania.

(podp.) Leopold,
Xiążę Sasko-Koburgski.

Niemcy.

Podług wiadomości z Wiesbaden J. K. W. Xiężna Nassauska powiła szczęśliwie w nocy z dnia 28. Kwietnia Xiężniczkę.

J. K. W. Następca Tronu Bawarskiego zjechał z orszakiem swoim z Hamburga dnia 25. Kwietnia do Lubeki, gdzie J. K. W. zabawi dni kilka i obejrzy Travemünde.

W dniu 2. Maja J. K. W. Xiążę Salerno i Xiążę Pignateli jadąc z Wiednia do Paryża, przybyli do Frankfortu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 27. Kwietnia wyszedł następujący buletyn o zdrowiu Króla: „Windsor, d. 27. Kwietnia o godzinie 11téj rano. Król ciągle tak się ma, jak się miał przez kilka dni, aż do dzisiejszego poranku, w którym Monarcha na nowo uczuł ciężki oddech. Teraz znowu się Monarsze polepszyło. Henry Halford. Matthew J. Tiernej."

W d. 26. otworzyły znowu obiedwie Izby posiedzenie swoje po feryjach świąt wielkanocnych.

Dz. *Standard* z d. 27. Kwietnia wyraża: Zapewniają, że interesa Greckie zostały ostatecznie na obudwóch ostatnich zgromadzeniach gabinetowych ukończone. Francyja, Rossyja i Anglija gwarantują Xięciu Leopoldowi summę 2,400,000 f. szt. na lat ośm.

Wielu właścicieli greckich obligacyj powstaje mocno w Gazetach angielskich, że dotąd nie są zapłaceni i chcą okazać, że Xiążę Leopold obowiązany jest ten dług zaspokoić, i że sprzymierzone Mocarstwa musiały go zaręczyć. *Times* w obszernym i dobitnym artykule rozpoznaje ważność tych pretensyj. Dowodzi, że kontrahenci weszli w ugodę o pożyczkę przed traktatem z d. 6. Lipca, i zanim się takowego jeszcze spodziewano, a zatem nie mają prawa wynikające ztąd korzyści na swój pożytek obracać. Dalej mieści raport z czasów rządu greckiego, podług którego z 2 mil. f. szt., ilości drugiéj pożyczki, przybyło tylko do Grecyi w gotowiźnie 246,114 f. sz., reszta summ po większéj części bez odpowiedzialności zmarnowano; n. p. 160,000 fun. szt. za statki parowe, które nigdy nie odpłynęły, i 156;000 f. szt. za budowę dwóch fregat, z których jednę nieukończoną musiano sprzedać, aby drugą uzbroić; 64,000 f. szt. prowizyi kontrahentom! Tak tedy, mówi ów Dziennik, zostali Grecy w własnym domu

swoich obłudnych przyjaciół zrabowani. Tak Arabowie giełdy, nadwerężyli praw gościnności, które szanują Arabowie pustyń!“

Na przylądku dobréj nadziei, jak donoszą, odkryto w południowéj stronie dosyć znaczną rzékę, któréj brzegi okazują bujną wegietacyją i ziemię dobrą do uprawy. Nowsze wiadomości z osady nad rzéką Łabędzią wystawiają pomyślniéj postępy téjże, niżeli dawniejsze doniesienia Na brzegach téj rzéki odkryto kilka żył soli; uczyniono nawet przygotowania do połowu wielorybów.

„Wyprawa do Algieru“, mówi *Courrier*, „jest powodem do uzbrojenia, jakiegośmy w tym czasie pokoju na morzu od lat 20 nie widzieli. — Już 32 lat temu, jak wyprawa do Egiptu pod Buonapartem wypłynęła z Toulonu, i wszyscy, którzy o takich przygotowaniach już w ten czas umieli sądzić, dodają, że teraźniejsze równają się owym w najmniejszéj rzeczy.“

Francyja.

Minister W. Xięcia Badeńskiego Baron Bentheim i Poseł W. Xięcia Heskiego Jenerał-Lejtnant Hr. Fürstenstein, podali Królowi w d. 26. Kwietnia listy zawiadomiające, że panujący Xiążęta objęli rządy.

Jnnerał Bourmont pojechał z Lugdunu do Grenoble dla oglądania tamecznych fortyfikacyj. Dopiéro ztamtąd pojedzie do Toulonu.

Monitor z d. 30. Kwietnia donosi: „Królestwo Ichmość Obojéj Sycylii wyjechali z Madrytu w d. 14. Kwietnia. Wszystkie wojska stały pod bronią. Pożegnanie obudwóch dostojnych Rodzin było rozczułającém. Królestwo Ichmość Sycylijscy odbywać będą podróż po mału i często wypoczywać. Takim sposobem jechać będą z Madrytu do Bajonny 12 dni, chociaż tylko 96 *lieues* liczą. Za przyczynę téj powolnéj podróży naznaczają, iż Królowa jest w ciąży, i że jak słychać, dostojni podróżni oglądać chcą wszystkie osobliwości. Z tego powodu dostojni podróżni odwiedzą miasto Pau, gdzie oglądać będą zamek, w którym się rodził Henryk VI. i jego kolebkę. Jadą pod imieniem Hrabiego i Hrabiny Castellamare i wszędzie w domach zajezdnych będą stawali. — JKWys. Madame, Xiężna Berry, wyjechała w d. 28. Kwietnia z Paryża, na przeciw swoim najjaśniejszym rodzicom. Xiężna czekać będzie na Królestwo Ichmość Sycylijskich w Blois, zkąd Królestwo pojadą do zamku Xiężnéj Bordeaux w Chambrod i tam dzień zabawią. Poczém wyjadą z Blois do Chateaudun, gdzie zanocują; następującą noc przepędzą w zamku król. w Rambouillet, a nazajutrz staną w St. Cloud, tu powitawszy Króla swojego wuja, udadzą się do pałacu Elysée Bourbon, przygotowanego na ich przyjęcie i ich orszaku złożonego ze stu szesnastu osób.“

Dz. *Messager* donosi z Toulonu z d. 22. z. m.: „Okręt przewozowy Dromedar otrzymał rozkaz wyjść pod żagle, aby przywiózł z Alexandryi dwa obeliski (igły Kleopatry), które Wicekról Egipski darował Królowi Francuzkiemu. W d. 25. Marca wysłano P. Rigadit, Kapitana fregaty, przed Algierem stojącéj ze zleceniem do Deja. Udał ón się jako Parlamentarz do Algieru i po długiéj konferencyi z Dejem pojechał bardzo śpiesznie do Toulonu. Cel jego poselstwa niewiadomy.“

Gazette de France z d. 2. Maja zawiera następujące uwagi: Pomimo przeciwnych twierdzeń niektórych Dzienników, mamy powód podług listów z Toulonu do wierzenia, że flota wyjdzie pod żagle w d. 6. Maja. Wszystko wojsko zbierze się na leżach do d. 4. — Pewien Dziennik odważył się jeszcze dzisiaj powątpiewać o rozwiązaniu Izby Deputowanych. Nie wiémy dokładnie na który dzień będą zwołane kollegija, atoli obstajemy przy twierdzeniu, że wszystkie wybory ukończone będą w pierwszych czternastu dniach Lipca. Inny Dziennik twierdzi, iż korrespondencyja Prefektów jest tego rodzaju, że odstrasza Ministeryjum od rozwiązania Izby. Dziennik ten możemy zapewnić, że korrespondencyja Prefektów jest przeciwnie zaspokajająca i że podług doniesień urzędowych zapewnienie liberalistów w prowincyjach nie odpowiada bynajmniéj przechwaleniom się Dzienników Paryzkich. Dzisiejszy *Courrier* utrzymuje, że się dochody publiczne ciągle zmniejszają. Sądzimy, iż *Courrier* nadzieje swoje bierze za rzeczywistość i raczéj że dochody codziennie się polepszają. Niektóre Dzienniki donosiły, że Papież zasłabł, i że się o jego życie obawiają. Wiadomość ta jest zupełnie mylna. Nie jest prawdą, że Xiążę Leopold (jak twierdziły: *le Temps* i *National*), zrzekł się władztwa Grecyi. Przybył z Londynu niezdecydowany, i w téj niedecyzyi, z jaką przyjechał, znowu powrócił.“

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Pfeffer-Rösel, oder: Die Frankfurther Messe,* romantisches Schauspiel in 5 Akten.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.